

# SŁOWO

WILNO, Poniedziałek 4 września 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 8 do 4. Telefony: Redakcji—17-82. Administracji—226.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena jednego numeru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.  
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.  
KLECK — Sklep „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.  
LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jaźwńskiego.  
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.  
N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

DRUJA — Kowkin.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.  
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.  
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.  
ST-SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 1.  
SZARAKOWSZCZYŻNA — M. Mindel, skład apte. y.  
WŁOZYŃ — Liberman, Kiosk gazetowy  
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

## Marszałek Raczkiewicz w Ameryce Południowej

Marszałek Raczkiewicz wrócił do Warszawy. — Nie mogłem być w Wilnie na otwarciu Targów, ale jeszcze na Targi przyjadę, — mówi mi.

Nie mówię Marszałkowi o sentymencie, który Wilno czuje do jego osoby. Zna on ten sentyment sam dobrze. Wie, jak jest u nas kochany, jak na każdej uroczystości z przyjezdnymi dostojnymi gośćmi, ogląda się Wilno, czy niema ukochanego Raczkiewicza.



Marszałek Raczkiewicz objechał kontynent Ameryki Południowej. Wysiadł w Rio de Janeiro, stamtąd pojechał do Parany i innych stanów brazylijskich, w których mieszkają Polacy, potem zwiedził terytorjum Misiones w Argentynie, potem stolicę Argentyny Buenos Aires, potem był jeszcze w Montevideo, stolicy Urugwaju.

— Przyjechałem tam na początku ich zimy, nie miałem więc lata w tym roku, na pytanie, ile mam lat, mam prawo mówić o jedno mniej, — żartuje marsz. Raczkiewicz.

— My także nie mieliśmy lata — odpowiadam, — a jakże trofea myśliwskie? — zapytuje marszałka, który zawsze przecież był zapalonym myśliwym.

— Niestety, nie polowałem całkiem, raz tylko zabiłem dwa ptaki, ogromnego mura i rodzaj naszej czapli.

— W jakichże to okolicach? — A to w okolicach największego wodospadu świata, cudu natury, wodospadu Ignassa, położonego u zbiegu granic Brazylii i Argentyny, na terytorjum argentyńskim. Tam spędziłem kilka dni wyłącznie dla siebie. Wody spadają tam z wysokości 80 metrów, położone są w dzikiej puszczy, zupełnie pierwotnej.

Marszałek pokazuje album z fotografiami mi, istotnie niewymownie pięknych amfiteatrów wody i piany. — Tam poszedłem w górę rzeki i próbowałem polować. Pozatem niestety, podczas całej swojej podróży miałem czas kompletnie wypakowany.

— Podróż Pana Marszałka miała charakter oficjalny? — Władze brazylijskie z wyjątkową kurtuazją witały moją osobę, przyjmując mnie nader uprzejmie tak w stolicy, jak na prowincji, zawsze dając mi do rozporządzenia wagony specjalne, samochody, starając się ułatwić komunikację wszelkimi sposobami. To samo muszę powiedzieć o władzach Argentyny i Urugwaju. Stwierdzam, iż we wszystkich tych państwach Polska jest bardzo popularna. Miałem tego rozczulające dowody.

Myślę tutaj, iż osoba marsz. Raczkiewicza, jego wyjątkowy urok osobisty, jego niesłychana kultura i jego umiejętności towarzyskiego obcowania niesłychanie podniosły popularność naszego kraju.

— A jakże są tam traktowani na rodacy? O ile wiem, w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej Polacy stanowią jedną z najniższych mas ludności.

— Tego absolutnie nie da się powiedzieć o kontynencie południowo-amerykańskim. Tutaj wyraz: Polak, wymawia się z szacunkiem. Stara kolonizacja Parany z lat 80 i 90 zeszłego stulecia byli to pionierzy osiedlający się w głuchej puszczy. Dzisiaj to zamożni rolnicy. Wo-

## O normalne stosunki Ameryki z Sowiecami

PARYŻ PAT. — Agencja Havasa donosi z Waszyngtonu, że sprawa nawiązania stosunków dyplomatycznych między Stanami Zjednoczonymi a Rosją sowiecką ma być rozważana w najbliższym czasie. Szczególny nacisk w tym kierunku wywierają na prezydenta Roosevelta amerykańskie sfery ekonomiczne, które uważają, że wymiana handlowa możliwa jest jedynie przy istnieniu normalnych stosunków politycznych między oboma krajami.

## Wielka demonstracja hitleryzmu w Norymberdze

BERLIN PAT. — W ostatnim dniu zjazdu partyjnego w Norymberdze odbyła się w niedzielę rano parada 100.000 umundurowanych członków oddziałów szturmowych, sztafet ochronnych, związków i Stahlhelmu. Hitler wygłosił mowę, w której podkreślił pokojowe zamiary Niemiec i zaznaczył, że dążenie Niemiec jest jedynie ugruntowanie jedności narodu. Po mowie nastąpiło zaproszenie uczestników parady. W południe rozpoczęła się w centrum miasta defilada przed Hitlerem, która trwała 4 godz. 30 min. Na czele kroczyła grupa narodowych socjalistów

## Niemcy wobec rozbudowy floty St. Zjednocz.

BERLIN PAT. Biuro Conti ogłasza dziś komunikat, w którym zestawia fakt delegowania przez Stany Zjednoczone Normana Davisa na konferencję rozbrojeniową z zapowiedzianą rozbudową floty w Stanach Zjedn., w Anglii i Francji. Wyciąga ono przytem dwa sprzeczne wnioski: 1) że widocznie Ameryka zaczyna na nowo przywiązywać duże znaczenie do rozbrojenia Europy, 2) że Stany Zjednoczone, Anglia i Francja tracą już chyba zaufanie do konferencji rozbrojeniowej.

## Rokowania pomiędzy Stolicą Apostolską Litwą

Od dłuższego czasu już pomiędzy rządem litewskim a przedstawicielem Stolicy Apostolskiej w Kownie, Mgr. Arata prowadzone są pertraktacje co do ustalenia i uormowania stosunku Litwy do Watykanu. Trudności naj-

## Sytuacja nad Dunajem

LONDYN PAT. — „The Observer” zamieszcza artykuł Benesa na temat sytuacji w basenie Naddunajskim. Benesz wymienia trzy możliwości rozwiązania zagadnienia austriackiego: 1) Anschluss włączający Austrię do III Rzeszy Niemieckiej Hitlera; 2) Stworzenie nowych mniejszych Austro-Węgier, pod przywróconą dynastją Habsburgów; 3) Rozwiązanie w drodze istotnej i ścisłej kolaboracji gospodarczej między 5 lub 6 państwami naddunajskimi.

Pierwsze i drugie rozwiązanie doprowadziły do komplikacji i do poważnych niepokojów. Trzecie rozwiązanie jest jedynie logiczne. Mała Ententa już pracuje nad jego realizacją na podstawie wspólnego statutu ekonomicznego. Benesz przypuszcza, że naturalna współzależność gospodarcza doprowadzi również do współpracy Węgier. Sprawy politycz-

## Powrót polskiej ekspedycji polarnej

GDYNIA PAT. — W niedzielę 3 bm. powrócił do Gdyni po 14-miesięcznym pobycie w okolicach podbiegunowych, trzej członkowie polskiej ekspedycji polarnej, przywoząc bogaty materiał obserwacyjny i niezwykle cenne wyniki badań naukowych.

piją bez cukru. Jest to herbata gorzkawa, podobno bardzo higieniczna przy dużym spożyciu mięsa. Mieszkałem u jednego z kolonistów, który miał trzynastoletniego syna, który miał trzynastoletniego syna, który miał trzynastoletniego syna...

— To Pan Marszałek mieszkał u kolonistów? — A jakże? Wszędzie zamieszkałem u kolonistów, przez których byłem wtajemniczony w nadzwyczajną serdeczność i gościnność. Między innymi w Paranie mieszkalem u p. Krzesimowskiego, który rozpoczął w Brazylii uprawę wina. Dzisiaj Brazylija pije swoje wino czerwone i białe, ale pierwszym inicjatorem uprawy wina był Polak.

Pan Marszałek, niestety, śpieszy się, bo ma wziąć udział w poświęceniu linii średnicowej. Widzę, że nie skończy już rozmowy, pytam się więc: — A jakich Polaków spotkał Pan Marszałek w Buenos Aires? — O, tam jest ludność robotnicza. Dużo, niestety, bezrobotnych. Z tymi tak się zetknąłem. Nawet musiałem prosić policję, aby odstąpiła podczas mej roz-

## Tradycyjne dożynki w Spale

SPALA PAT. — Ogólnopolskie święto Dożynek w Spale ściągnęło 25 tysięcy ludu wiejskiego z całego kraju. Uroczystości rozpoczęły się w niedzielę w ogromnej hali sportowej na stadionie spalimskim. Mszę św. celebrował ks. biskup Kubina. Hale i przylegający stadion sportowy wypełnił ogromny tłum wieśniaków. Gdy Pan Prezydent wszedł na podium w pobliżu otwiera około 20 tysięcy ludzi zainstrowało hymn „Jeszcze Polska nie zginęła”. Po mszy świętej ks. biskup poświęcił wieńce, poczem wygłosił podniosłe kazanie.

Poszczególne delegacje ustawiły się na obrzeżach stadionu, przy specjalnie przystrojonych zielonej i zbożem branych w kształcie strzech. Dookoła stadionu znajdują się 12 bram z delegatami z Pomorza, Wielkopolski, Kieleckiego, Śląska, Podhala, Krakowskiego, Mazowsza, Lwowskiego, Lubelskiego, Wołyńia, Polesia i Wilna.

O godz. 11.30 uformował się uroczysty korowód dożynekowy. Na czele pochodu stali starsi gospodarze i gospodynie. Kolejno grupy wieńcowe oraz delegacje poszczególnych ziem ruszyły z muzyką i wieńcami na czele przed pałac myśliwski, gdzie na ganek oczekiwał gospodarz, Pan Prezydent Raczkiewicz, w otoczeniu premiera, marszałków Sejmu, ministrów, prasa Sławka oraz członków Domu Cywilnego i Wojskowego.

Z bębniami, skrzypkami barwny korowód ciągnął przez park spalimski przed pałacem. Tu starosta dożynekowy, Kaszub, Motko Paweł, podszedł do p. Prezydenta, niosąc mu spójny i mówiąc: „Na szczęście, na zdrowie, na ten Nowy Rok!”, poczem rozsiadł zboże w 4 strony świata. Po tym wstępie poszczególne grupy odwarowały przed gankiem obrzęd, symbolizujące cały rok na wsi, według dawnych zwyczajów.

Następnie przemaszerowały przed gankiem wszystkie grupy wieńcowe oraz delegacja. Przeszło 20-tysięczny korowód przewjął się przed Dostojnym Gospodarzem. Pierwszą przelżył Pomocznice w sukmanach, w których przebijają się kolor błękitny, dalej Kaszubi w swoich rybackich kaftanach i kapturach z szalami na plecach. Wolno przesuwały się poszczególne grupy, każda ze swą kapelą i w przepięknym stroju swej ziemi: Poznaniacy w długich sukmanach granatowych, śląscy górnicy z latarniami w ręku, wilnianie w samodziłach, przy dźwiękach cymbałów przeszły grupy litewska i białoruska, dalej Poiszacy, Krakowiacy, Sieradzanie, Mazowszanie i in. Korowód przesuwał się przed gankiem zgórą trzy godziny.

O godzinie 5 po poł. na wielkim stadionie sportowym odbyła się druga część uroczystości, t. zw. „wieńcowanie”. Przed przybyciem Prezydenta zgromadzili się poszczególni grupy regionalne u swych bram półkolem, pod strzechami, w oczekiwaniu Prezydenta. Na trybunie zgromadzili się goście w liczbie kilkuset, wśród których było wielu cudzoziemców. Gdy ostatni gospodarz przybył na stadion na dany znak uczestnicy Dożynek wyruszyli od swych bram w stronę Prezydenta, śpiewając chóralnie: „Płon niemyśmy, płon w gospodarza dom”, na czele ze starostą dożynekowym i starością — Kaszubem i Ślązakiem. Gdy pieśni chóralne umilkły i gdy uczestnicy doszli do środka stadionu, gdzie się zatrzymali, wystąpił starosta dożynekowy i przedmówca. Starosta zwrócił się do p. Prezydenta z krótkim przemówieniem w gwiazde kaszubskiej.

Podkreślił ten wielki zaszczyt, jaki spotkał Pomorze i Śląsk, które delegowały starostę i przedmówcę, aby przemawiali w imieniu całej Polski, oddając hołd Dostojnemu Gospodarzowi. Starosta dożynekowy podkreślił gotowość wszystkich ziem do obrony całości granic Rzeczypospolitej. Poszczególne delegacje wywodziły od różnych ziem, z muzyką i śpiewem wypowiadając w imieniu swych ziem życzenia. Po złożeniu życzeń rozpoczęły się tańce.

## TELEGRAMY

PRYMAS WĘGIER W POZNANIU POZNAŃ PAT. — W niedzielę około godz. 14 przybył z Warszawy do Poznania ks. kardynał Sereci, prymas Węgier, w odwiedziny do ks. kardynała prymasa Hlonda. Równocześnie przybył poseł węgierski w Warszawie min. Matoussa.

NOWY POSEŁ JAPANEŃSKI W WARSZAWIE TOKJO PAT. — Nobutami Ito, zastępca naczelnika sekcji Liga Narodów, wyznaczony został przez rząd jako kandydat na ministra pełnomocnego w Polsce na miejsce zmarłego posła Hiruki Kawai. Urzędowo nominacja Ito nastąpi po udzieleniu agreement ze strony rządu polskiego.

KANDYDACI NA MINISTRA MARYNARKI PARYŻ PAT. — Prasa donosi, że sprawę następcy po zmarłym ministrze marynarki będzie w środę na posiedzeniu Rady Ministrów. Jako kandydatów wymieniają Piotra Appela, podsekretarza stanu w ministerstwie robot publicznych, Daniela, ministra zdrowia, oraz dep. Pietri, b. ministra obrony narodowej w drugim gabinecie Tardieu.

ZJAZD KATOLIKÓW NIEMIECKICH WIEDEŃ PAT. — Na zjazd katolików niemieckich zgłosiło swe przybycie 250 tysięcy uczestników. Z zagranicy przybędzie 4 kardynałów, mianowicie legat papieski kard. La Fontaine, prymas Polski kard. Hlond, prymas Węgier kard. Sereci i arcybiskup Paryża kard. Verdier oraz 30 biskupów.

„SEDANTAG” PARYŻ PAT. — Na wiadomość o zamierzonej wczoraj manifestacji niemieckiej w rocznicę bitwy pod Sedanem prawicowa organizacja młodzieży francuskiej wydrukowała ulotkę w liczbie 100 tysięcy egzemplarzy, w której domaga się natychmiastowego odwołania ambasadora niemieckiego w Paryżu oraz oficjalnej interwencji rządu francuskiego w Berlinie. Zamiast odwołanego „Sedantagu” od była się wczoraj w Joinville-le-Pont manifestacja sympatyków młodzieży patriotycznej.

PARADA KOMSOMOLU MOSKWA PAT. — Z okazji międzynarodowego dnia młodzieży odbyła się na Czerwonym Placu w Moskwie wielka parada członków Związku Młodzieży Komunistycznej oraz organizacji pionierów czerwonych, z udziałem przedstawicieli władz państwowych i partyjnych. W artykułach powitalnych z okazji międzynarodowego dnia młodzieży szczególnie ostro atakowane są stosunki w Niemczech.

Zjazd federacji Żydów polskich w U.S.A. WYRAZY UZNANIA I SOLIDARNOŚCI NOWY YORK PAT. — W Bostonie odbył się dwudniowy zjazd federacji żydów polskich 6-ciu stanów Nowej Anglii. W obradach wzięło udział 120 delegatów oraz przedstawiciele centrali nowojorskiej. Główny referat o sytuacji w Polsce i położeniu żydów w Polsce wygłosił dr. Foster z Warszawy. Zjazd jednomyślnie uchwalił rezolucję, z której jedna zaznacza, że należy dążyć do założenia biura handlowego przy centrali federacji żydów polskich w Nowym Jorku dla wzmożenia importu z Polski do Stanów Zjednoczonych.

Inna rezolucja wyraża uznanie rządowi polskiemu za stanowisko zajęte przezeń na terenie międzynarodowym, a szczególnie w Lidze Narodów wobec ostatnich wypadków w Niemczech, i stwierdza, że polityka rządu polskiego odzwierciedla idealne poczucie pokoju przy uznaniu zasady poszanowania istniejących traktatów międzynarodowych. W innej rezolucji konferencja wyraża swą solidarność ze stanowiskiem całej ludności polskiej w sprawie morza polskiego. — Wreszcie przyjmując do wiadomości z zadowoleniem ma sowy udział ludności żydowskiej w niedawnych uroczystościach święta Morza.

## Delegacja węgierska w Warszawie



W piątek rano przybyła do Warszawy z Krakowa delegacja na uroczystości ku czci Stefana Batorego z p. ministrem rolnictwa i ks. kardynałem Serecym, prymasem Węgier na czele, powitana na dworcu przez posła węgierskiego w Warszawie Matoussa, nuncjusza Marmaggię, ks. kardynała Kakowskiego, przedstawicieli władz, sejmu i senatu, ducho wieństwa etc. Na zdjęciu delegacja węgierska w towarzysztwie osób przybyłych na jej powitanie na dworcu Głównym w Warszawie.



# Centralna Kasa Spółek Rolniczych

ZAŁOŻONA W 1909 r.

ODDZIAŁY: WARSZAWA, KRAKÓW, LWÓW, TORUŃ, ŁUCK, WILNO

KAPITAŁY WŁASNE Dn. 1 VII-33 r. — ZŁ. 6.909.000. —

Przyjmując wkłady na rachunki bieżące (czekowe) i książeczki oszczędnościowe (wkłady zwrotne na każde żądanie lub terminowe) i zapewnia

**najwyższe oprocentowanie — obecnie do 8 proc.**

Zebrałe fundusze Centralna Kasa przeznacza na finansowanie rolników, zorganizowanych w 3.000 — różnych spółdzielni rolniczych.

**670.000**

rolników z tych spółdzielni gwarantuje za pożyczki z Centralnej Kasy całym swoim majątkiem: ziemią, budynkami i inwentarzem.

**DAJE WIĘC CENTRALNA KASA CAŁKOWITE ZABEZPIECZENIE**

**I NAJWYŻSZE OPROCENTOWANIE WKŁADKÓW**

**OSZCZĘDZAJCIE I LOKUJCIE SWE OSZCZĘDNOŚCI**

**CENTRALNEJ KASIE SPÓŁEK ROLNICZYCH**

w Wilnie, ul. A. Mickiewicza Nr. 28, Tel. 13-65.

## Tak, a nie inaczej

## Z życia Straży w zakątku na wileńszczyźnie

KOMEDIA W 3-CH AKTACH MARJUSZA MASZYŃSKIEGO W TEATRZE LETNIM

Aktorka (Mira Grelichowska), którą pragnie zdobyć Dyrektor (Alfred Łodziński), pozna w parku wiozęgę (Marjusz Maszyński) w momencie gdy ucy się roli. Przestrasza, bo wiozęga ma rewolwer, z którego chce się zastrzelić; potem zainteresowanie się niezwykłą sytuacją; potem rozmowa — emocjonujący flirt znakomitej Aktorki z obdartusiem. Ale obdartus jest poetą; układa za kieliszek wódki piosenki dla podwórkowych śpiewaków. Od słowa do słowa, i obdartus komponuje dla Aktorki wierszyk, który ona wplenie do swej roli. Wierszyk kończy się sentymentalną prawdą, że miłość to ból rozstania. Wiozęga miłość. Wiozęga otrzymuje od Aktorki bilecik polecający do dyrektora teatru: niech wiozęga napisze sztukę (on już ją ma w głowie), a może Dyrektor te sztukę wystawi.

I rzeczywiście wiozęga pisze sztukę. W drugim akcie zjawia się w Aktorki już jako porządnie ubrany pan. Właśnie nie pan leca, facet, jak wyraża się w nim manikiurzystka. Dyrektor dał mu nawet zaliczkę, bo sztuka będzie sensacją; napisał ją przeciw wiozęgę, bezrobotny, obdartus... Mało tego, w sztuce główne role zagrają: Aktorka razem z wiozęgą. Chodzi tylko o zakończenie. Wiozęga chce w 3-im akcie swej sztuki popęlić samobójstwo, ale Dyrektor nie zgadza się, sztuka bowiem musi mieć wesoły koniec: publiczność to lubi. Akt trzeci wobec tego przynosi.

I oto, ten trzeci akt, jęwinowo - pirandelloznie, odgrywa się przed publicznością i jako sztuka Marjusza Maszyńskiego i jako sztuka wiozęgi. Scena przedstawia i scenę prawdziwą i jednocześnie scenę na scenie. Aktorki grają podwójne role: Mira Grelichowska jest i Aktorką i bohaterką sztuki wiozęgi; Marjusz Maszyński jest i autorem całej sztuki, i wiozęgą, który napisał sztukę, i aktorem w tej sztuce wiozęgi. Naturalnie, że takie zgrabne skomplikowanie ról i sytuacji odsłania wielkie możliwości komedjowe. I naturalnie, że taką rolę mógł zagrać tylko Marjusz Maszyński w sztuce napisanej przez siebie dla siebie. Gdyby rolę aktora-aktora do kwadratu, zagrał kto inny, sztuka mogłaby się wydać blaha; za całą jej piosenkową filozofją miłości: bo miłość to ból rozstania, bo miłość to wieczność, bo miłość to śmierć... Ale Marjusz Maszyński gra, i jego talent aktorski dowodzi niebie, że powołanie każdej sztuki jest wyłączną zasługą aktora.

Jw.

**D-r. JEDWABNIK**

powrócił

Wileńska 22, tel. 178.

**MŁOCARNIE, KIERATY, WIALNIE, TRIEURY, SIECIKARNIE,**

oraz różne inne maszyny, narzędzia i przybory sezonu zimowego

połącza

**ZYGMUNT NAGRODZKI**

Wino, Zawalnia 11 a

Skład maszyn i narzędzi rolniczych.

**ZADANIA NR. 35.**

A Kubel — Leningrad — Cas. ces. szachist. 1909-10.

Białe: K b5; G e5; S d1; f3; piony e3, h4, e5, e6, e2, h2 (11).

Czarne: K e4; G b7; piony: d7, f5; (4). Mat w trzech posunięciach.

**ROZWIĄZANIE ZADANIA NR. 34.**

Dr. E. Cauveren — Holandia — Western Mercury, 1903 r.

1. H g8—d8! z groźbą. 2. H d8—g5+; 3. H g5—e5; mat.

1... K d5×e4; 2. H d8—h4+; K e4—e3; 3. S a5—e4; mat.

1... K d5×e4; 2. H d8—h4+; K e4—d5; 3. G f1—e4; mat.

1... S b7×a5; 2. H d8×d6+; K d5×e4; 3. H d6—e5; mat.

1... e6—e5; 2. W e4×e5+; K d5×d4; 3. S a5—e6; mat.

**PARTJA NR. 31.**

Caro — Kann

grana na turnieju w Budapeszcie.

L. Steiner. H. Müller.

BIAŁE: CZARNE:

1. e2—e4; 7—c6.

2. e2—e4. d7—d5.

3. e4×d5. e6×d5.

4. e4×d5. S g8—f6.

Czarne zrezygnowały z natiemniastwego bicia piona hetmana, obawiając się utraty tempa i licząc, że białe będą miały poważne łopoty z obroną słabych pionów d2 i d5.

5. G f1—h5+; G e8—d7.

6. G h5—e4. b7—b5.

Czarne, aby odzyskać piona, muszą osłać skrzydło hetmana:

7. G e4—e2. S f6×d5.

8. S h1—c3. S d5—f4.

9. d2—d4. S f4×g2.

W ostatnim numerze Wiener Schachzeitung podana jest bardzo ciekawa wzmianka z gazet amerykańskich o zamachu na byłego mistrza świata dra E. Laskera.

Dr. Lasker, przejeżdżając samochodem przez m. Chicago, został na jednej z ruchliwych ulic miasta zniecałkowany napadniętym przez dwóch murzynów. W obronie własnej wy dobył siedemdziesięcioletni mistrz szachów rewolwer i tenż musiał murzynów do ucieczki. Rzeczywiście niecodzienne zdarzenie!!

**TURNIEJ WARCABOWY O MISTRZOSTWO M. WILNA**

Dnia 9 września br. o godz. 19-iej w lokalu Wil. T-wa Szachowego odbędzie się rozpoczęcie dorocznego turnieju o mistrzostwo Wilna na 1933 r. w warcabach.

Udział w turnieju bierze kilkunastu wybitnych warcabistów m. Wilna.

# Tydzień sportowy

## Bieg kolarski „dookoła Polski“

DZIS UCZESTNICY BIEGU PRZYBYWAJĄ DO WILNA

Na wzór francuskiego biegu kolarskiego „Tour de France“, polskie władze kolarskie zorganizowały t.zw. „Bieg dookoła Polski“, imprezę zakrojoną na wielką skalę, swego rodzaju maraton kolarski. Imprezę szczytującą się wysockim protektorem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Tegoroczna trasa „Biegu dookoła Polski“ licząca 1722 km, długości przewiduje Wilno jako jeden z etapów przyczem w dniu 5 bm. zawodnicy korzystając będą z całodziennego odpoczynku. W celu należytego zapiekowania się uczestnikami biegu oraz komisją sędziowską podążającą wraz z zawodnikami stworzono specjalny komitet przyjęcia gości.

W skład komitetu tego, pod przewodnictwem p. starosty Kowalskiego, weszli przedstawiciele władz rządowych i samorządowych, klubów sportowych i prasy. Komisja podzieliła swe prace pomiędzy trzy podkomisje: techniczną - gospodarczą z pp.nacz. Wiśniewskim, radcą Reissenem i por. Dłużniewskim, towarzyską, z mjr. Zdrojewskim i nagrod z p. prezydentem Maleszkiewiczem na czele.

Prace zostały rozdzielone i przygotowania do przyjęcia uczestników biegu już są zakończone.

Zawodnicy przybędą na metę (ul. Legionowa) w dniu 4p. Przybędą z Grodna po przejechaniu czterech etapów: Warszawa-Toruń 213 km, Toruń-Ostrołęka 248 km, Ostrołęka-Grodno 199 km i Grodno - Wilno 184 km.

Po zameldowaniu się w komisji sędziowskiej i krótkim odpoczynku zawodnicy odjadą do koszar 3 baonu Sap, gdzie przygotowany będzie posiłek i nocleg.

Wtorek—to dzień zasłużonego odpoczynku po trudach czterech etapów. Korzystając z tego goście przywdzieją Wilno i Targi Północne, wezmą udział (prawdopodobnie) w wycieczce statkiem do Werek, a wieczorem będą w teatrze.

We środę o godz. 10 m. 30 uczestnicy biegu zbiórą się na placu Katedralnym aby wyruszyć na ul. Legionową gdzie odbędzie się start do piątego etapu biegu Wilno - Lida, przez Ejszyski, Raduń.

Na starcie — jeśli tak można powiedzieć,

honorowym— na placu Katedralnym przed wieżycę nagród ufundowanych przez wileńskie organizacje sportowe, P. W. i W. F. oraz firmy. Na miejscu startu i mety przy ul. Legionowej udekorowanym wstęgami i zielenią, zbiórą się niewątpliwie tłumy publiczności żywo interesującej się kolarstwem, sportem na całym świecie b. popularnym u nas w Wilnie, niestety dość zaniedbanym. Może właśnie wyznaczenie trasy biegu przez Wilno będzie bodźcem dla miejscowych klubów kolarskich.

W biegu dookoła Polski startują najwybitniejsze nasze sily zawodnicze. Między innymi startuje zwycięzca pierwszego biegu Włócek drugiego— Stefaniński, mistrz Polski na szosie Korskak-Zaleski, Michalak, Kielbasa, Duda Olecki oraz ukrywający się pod pseudonimem „Igo“ kpt. Laurentowski. Ogółem 53 zawodników a w ich liczbie — co jest dla nas największą sensacją — wilanin Kalinowski (Ogn) Kto zwycięży trudno przewidzieć. Stery sportowe typują Kielbasę, tak przynajmniej było przed biegiem. Na szosie uwidoczniło się co innego. W pierwszym etapie zwyciężył Wasilewski (Swit) przed Zielińskim (Orkan) w drugim Konopczyński (Swit) przed Lipińskim.

Nie obeszło się bez wypadków. Zeszłoroczny mistrz Stefaniński wpadł w rów i musiał wyruszyć się z biegu, Korskak-Zaleski jedzie z pobitą ręką i nogą. Kielbasa musiał już zmienić rower.

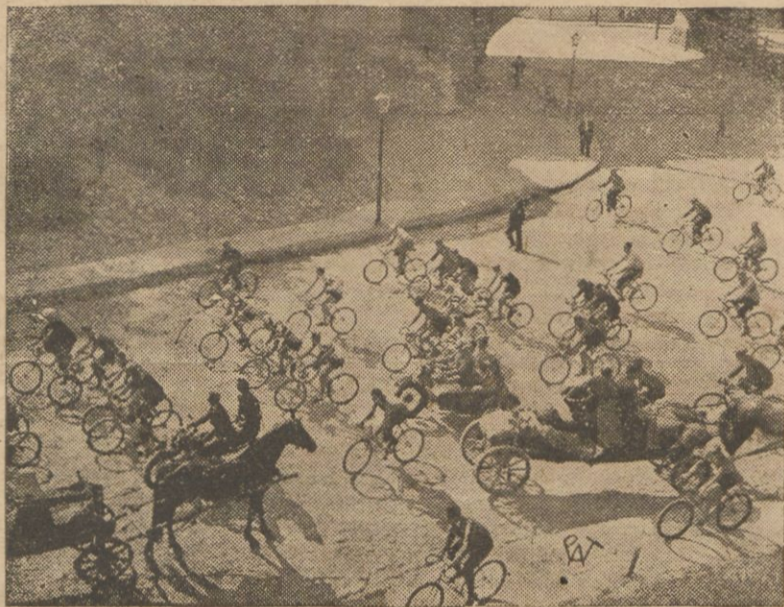
Bieg budzi w Wilnie zrozumiałe zainteresowanie, to też rojno dziś będzie na mecie, a jutro na starcie.

Nadmienić należy, że nad bezpieczeństwem zawodników na trasie czuwać będzie policja, oraz woj. inspektor ruchu kołowego p. J. Iwanowicz, który też wziął na siebie trud urzędzenia i udekorowania mety i startu przy ul. Legionowej.

Ogólna organizacja biegu spoczywa w rękach Warsz. T-wa Cyklistów.

**DR. CETNAROWSKI ZMARŁ**  
KRAKÓW. PAT. — Wczoraj zmarł nagie w Krakowie dr. Cetnarowski, długoletni prezes PZPN i Cracovji.

## III-ci wyścig kolarski „dookoła Polski“



W piątek rano wyruszyło z Warszawy 46 kolarzy, biorących udział w III-cim wyścigu dookoła Polski. Na zdjęciu kolarze w parę minut po starcie który miał miejsce na Dynasach

## Mistrzostwa Polski w koszykówce

Tegoroczne rozgrywki o mistrzostwo Polski w koszykówce męskiej przeprowadzone będą w ten sposób, że finaliści grać będą w trzech grupach. Grupa A tworzą: Polonia (Warszawa) i Ognisko (Wilno), grupa B AZS (Poznań), Gryf (Toruń) i WKS (Łódź) i grupa C, YMCA (Kraków) i Dror (Lwów).

W Łodzi odbędą się zawody w dniach 9 i 10 września, przyczem w pierwszym dniu zmierzą się AZS z Gryfem, drugim — WKS z AZS, a populudni WKS z Gryfem.

W grupie A ze względu na mniejszą ilość uczestników, rozegrają tylko jeden mecz. Odbędzie się on w Warszawie w dniu 10 września między Polonią a Ogniskiem, wreszcie w grupie C w tym samym dniu we Lwowie spotkają się Dror z YMCA.

Finalowe spotkania odbędą się w Toruniu w dniach 23 i 24 września w ten sposób, że mistrz grupy B gra z mistrzem grupy A, następnego natomiast mistrz grupy A z mistrzem grupy C i mistrz grupy C z mistrzem grupy B.

Finalowe spotkania odbędą się w Toruniu w dniach 23 i 24 września w ten sposób, że mistrz grupy B gra z mistrzem grupy A, następnego natomiast mistrz grupy A z mistrzem grupy C i mistrz grupy C z mistrzem grupy B.

Wczoraj odbyły się na Pióromoncie zawody lekkoatletyczne: dziesięciobój o mistrzostwo okr. wileńskiego. Stanęło do niego dwóch tylko zawodników: Włóczek WKS (3 B. Sap.) i Molicki (Sokół).

Mistrzostwo zdobył bezapelacyjnie Włóczek, uzyskując 7082,55 punktów. Molicki uzyskał 5124,65 pkt.

Wynik Włóczka jest znacznie lepszy od zeszłorocznego i świadczy wymownie, że zawodnik ten stale rozwija się. Wskazuje na to specjalnie doskonały wynik w biegu na 110 mtr.

## Dwie porażki Hasmonei z Równego

Przez dwa dni gościła w Wilnie drużyna piłkarska z Równego, Hasmonei, mistrz okr. wileńskiego. W pierwszym dniu przeciwko kandydatów na ligowców był team, złożony z graczy klubów żydowskich, w drugim drużyna WKS-u. Obydwa spotkania zakończyły się katastrofalnie dla gości, gdyż przegrali: w sobotę 0:3 z teamem, a w niedzielę 0:8 z wojskowymi.

Ten ostatni wynik uzyskany przez drużinę WKS-u (bez Pawłowskiego) napawa nas otuchą, że mistrz nasz w rozgrywkach o wejście do Ligi da sobie radę z przeciwnikami. Skoro Hasmonei wyjechała pokonana 0:3 — to Polonia stołeczna po swych wynikach z tą drużyną 2:1 i 2:2 będzie niezbyt groźnym przeciwnikiem dla wilanin, a Polonia

## Mistrzostwa Polski w koszykówce

Największe szanse do zdobycia tytułu mistrza Polski posiadają YMCA i Polonia.

Gdyby drużyna Ogńska sprawiła niespodziankę, byłoby bardzo przyjemnie.

Mistrzostwa Polski w koszykówce żeńskiej odbędą się łącznie z mistrzostwami w koszykówce męskiej w Toruniu w dniach 23 i 24 września, przedtem jednak odbędą się rozgrywki półfinalowe. W tej konkurencji zgłosiły się: Cracovia, Polonia (Warszawa), Makabi (Wilno) i mistrz Lwowa, gdzie dotychczas sytuacja nie jest jeszcze wyjaśniona. Tytułu mistrza Polski broni IKP. Łodzianie z braku przeciwnika przechodzą od razu do finału.

Półfinalowe spotkania rozegrane będą 10 września. W Krakowie grają Cracovia — mistrz Lwowa, w Wilnie Makabi — Polonia. W finale w pierwszym dniu IKP grać będzie ze zwycięzcą meczu Makabi — Polonia, drugiego dnia natomiast odbędą się dwa mecze: zwycięzca meczu Makabi — Polonia ze zwycięzcą Cracovia — mistrz Lwowa i IKP ze zwycięzcą zawodów Cracovia — mistrz Lwowa.

Wczoraj odbyły się na Pióromoncie zawody lekkoatletyczne: dziesięciobój o mistrzostwo okr. wileńskiego. Stanęło do niego dwóch tylko zawodników: Włóczek WKS (3 B. Sap.) i Molicki (Sokół).

Mistrzostwo zdobył bezapelacyjnie Włóczek, uzyskując 7082,55 punktów. Molicki uzyskał 5124,65 pkt.

Wynik Włóczka jest znacznie lepszy od zeszłorocznego i świadczy wymownie, że zawodnik ten stale rozwija się. Wskazuje na to specjalnie doskonały wynik w biegu na 110 mtr.

Wczoraj odbyły się na Pióromoncie zawody lekkoatletyczne: dziesięciobój o mistrzostwo okr. wileńskiego. Stanęło do niego dwóch tylko zawodników: Włóczek WKS (3 B. Sap.) i Molicki (Sokół).

Mistrzostwo zdobył bezapelacyjnie Włóczek, uzyskując 7082,55 punktów. Molicki uzyskał 5124,65 pkt.

Wynik Włóczka jest znacznie lepszy od zeszłorocznego i świadczy wymownie, że zawodnik ten stale rozwija się. Wskazuje na to specjalnie doskonały wynik w biegu na 110 mtr.

Wczoraj odbyły się na Pióromoncie zawody lekkoatletyczne: dziesięciobój o mistrzostwo okr. wileńskiego. Stanęło do niego dwóch tylko zawodników: Włóczek WKS (3 B. Sap.) i Molicki (Sokół).

Mistrzostwo zdobył bezapelacyjnie Włóczek, uzyskując 7082,55 punktów. Molicki uzyskał 5124,65 pkt.

Wynik Włóczka jest znacznie lepszy od zeszłorocznego i świadczy wymownie, że zawodnik ten stale rozwija się. Wskazuje na to specjalnie doskonały wynik w biegu na 110 mtr.

Wczoraj odbyły się na Pióromoncie zawody lekkoatletyczne: dziesięciobój o mistrzostwo okr. wileńskiego. Stanęło do niego dwóch tylko zawodników: Włóczek WKS (3 B. Sap.) i Molicki (Sokół).

## Międzyklubowe regaty wiosłarskie

Wczoraj zakończyły się międzyklubowe regaty wiosłarskie, w których udział wzięły osady wileńskie oraz Grodna.

W ogólnej punktacji zwyciężył AZS — 49 pkt. przed Grodnem 48 pkt. i WKS 40 pkt. Wileńskie T-wo Wiosłarskie zdobyło się na obsadzenie jednego tylko biegu i ten przegrało.

Oddającą do jutra obszerniejsze sprawozdanie, podajemy tylko najciekawsze wiadomości. Tak więc — Witkowski (PKS) przegrał w walce z Pocobutem (Grodno). Kiekiwiczówna (Grodno) nie dokończyła biegu walcząc, bezskutecznie zresztą, z Plewakową. Zainteresowanie publiczności niewielkie.

## Ciągnięcie dolarówki

W dniu 1 b.m. odbyło się ciągnięcie premijowej pożyczki dolarowej, serji III-iej, z wynikiem następującym:

40.000 dol. padło na Nr. 1392937.

8.000 dol. na Nr. 1310510.

3.000 dol. na N-ry: 1363702 381658 850623.

1.000 dol. na N-ry: 811565 198128 1465239 747127 1269788.

500 dol. na N-ry: 37588 947627 1057909

1196567 462275 788807 1479433 275689 865027 1100579.

100 dol. na N-ry: 48484 1317565 756365.

827343 684285 1184373 1402587 617040 1224174

135035 77610 516507 484628 1003573 269657

924754 938181 591952 365826 979217 217013

899217 1310436 701380 496138 666004 1269728

611215 196041 951367 64207 932739 499434

683316 1238061 486624 605414 189519 691555

1397709 1195639 1346257 770267 1145190

439443 1408475 399581 258654 1499140 1068334

90795 451177 1436131 1008366 1186040 954917

834407 1142535 294380 414061 465357 123441

615498 994690 493994 058625 328646 12291

82931 634831 458845 70171 686609 125455

936313 739027 1251676 1017933 1417219 1060845

**PONIEDZ.**  
Dziś 4  
Róży, Rozalji  
Wawrzyńca

Wschód słońca g. 4,32  
Zachód słońca g. 6,04

**KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ USB W WILNIE.**

Cisnienie średnie 756

Temperatura średnia +14

Temperatura Najwyższa +20

Temperatura najniższa +10

Opad: 0,1

Wiatr: cisza.

Tendencja: spadek potem wzrost.

Uwaga: dość pogodnie.

**PROGNOZA POGODY P.I.M.-a na dzień dzisiejszy:**

Zachmurzenie przeważnie duże, z przelotnymi deszczami. Dość ciepło. Stabe lub umiarkowane wiatry zachodnie i północno - zachodnie.

**MIĘSKA.**

— Roboty inwestycyjne. Obecnie na terenie miasta prowadzone są roboty ziemne w 13 punktach, w których znajduje zatrudnienie ponad 350 bezrobotnych.

**UNIWERSYTECKA**

— Dyrekcja Studium Rolniczego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, niniejszem podaje do wiadomości studentów Studium Rolniczego, że na mocy rozporządzenia ministerstwa W.R. i O. P., egzamina komisyjne, odroczone i poprawcze odbędą się w czasie od 19 do 30 września r.b.

Zapisy na egzamina Kancelaria Studium Rolniczego przyjmować będzie od 15 września r.b. w godz. od 12 do 14-tej.

**ROZNE**

— Wycieczka rzemieślnicza do Sovietów. Jak zapowiadaliśmy, w przyszłym tygodniu ma wyjechać do Sovietów wycieczka rzemieślnicza z Ur. Mlynarczykiem na czele.

Celem wycieczki będzie nawiązanie bliższego kontaktu z importem sowieckim.

— Wycieczki. Wczoraj bawilo w Wilnie kilkanaście wycieczek, m. in. ze Lwowa i prowincji. Goście zwiedzili Targi i osobliwości miasta. Ogółem w dniu wczorajszym zwiedziło Targi około 5 tys. osób.

— Czerwonny Krzyż na III Targach Północnych w Wilnie, pokazuje nam w stoisku sprzęt sanitarny drużyn ratowniczych PCK. Jednocześnie organizowany jest punkt sanitarno-opatrunkowy, gdzie w namioście pełni dyżury siostra pogotowia sanitarnego PCK udzielając na miejscu pierwszej pomocy sanitarnej w nagłych wypadkach. Obok namiotu umieszczony jest dezynfekcyjny i laźnia polowa, używane podczas pokoju w wypadkach epidemii, pożaru, powodzi przy prowadzeniu akcji ratowniczej ludności cywilnej.

Zobaczcie punkt sanitarny Czerwonego Krzyża, aby przekonać się, że każdy grosz złożony na cele tej instytucji, służy dla Waszej osobistej obrony.

— Kurs dla nauczycielstwa m. Wilna. Zarząd Oddziału Grodzkiego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie, urządza od dnia 5 do 22 września r.b. kurs dla Nauczycielstwa m. Wilna. Kurs ma na celu zapoznać z pracą w oddziałach pierwszych, drugich i piątych według nowych programów.

Opócz poszczególnych przedmiotów będą poruszone następujące tematy:

1) Nowy ustrój szkolnictwa. 2) Uwagi ogólne do całości programu rysunków i ćwiczeń cielenych. 3) Zagadnienie wychowawcze w nowych programach. 4) Psychologiczne podstawy — nowych programów. 5) Nowe programy i twórczość nauczyciela.

Wykłady będą się odbywały od godz. 17 do 19 p.p. w szkole powsz. Nr. 21 przy ul. Ostrobramskiej 5, III piętro.

— Bójka. W piwniarni przy ulicy Sadowej 19, podczas bójki, została ciężko poraniona nożem Adolina Latarewicz zamieszkała tamże. Latarewicz wdała się w bójkę, usiłując pogodzić zwalnionych pijaków.

— Bieter i złotówka. Na dworcu kolejowym zatrzymano niejakiego Nochima Zingiera, pod zarzutem, iż chcąc wyjść z peronu bez biletu, usiłował przekupić bietera wciągając mu do ręki złotówkę.

— Groził rewolwerem. Posterunkowy Jan Klukowski, zatrzymał na ulicy Witoldowej następującego przechodni osobnika. Był to niejaki I. (Bernardynski 7), który będąc pijanym zatrzymał na ulicy Mickiewicza Józefa Sieniuc i Jadwigę Duchowską i groził im rewolwerem.

— RAZONY PRĄDEM. W czasie naprawy instalacji w kiosku firmy „Bata” na terenie Targów Północnych, został ranny prądem elektrycznym Włodzisław Gołubow. Zawezwano pogotowie ratunkowe udzieliło mu pomocy.

— WYSTRAZYŁ SIĘ KON. Wczoraj wieczorem na ulicy Winyry, koń dorozkarski, należący do Adama Mozeła zam. przy ul. Kalwaryjskiej 70, wystrząsnął się przejeżdżającego mowicy i zaczął ponosić. Wystraszony zwierzę wyrzuciło dorozkę, wyrzucając woźnicę na bruk. Mozeł został dotknięty poturbowany. Dorozka została częściowo zniszczona.

Radjo wileńskie

- PONIEDZIAŁEK 4 WRZEŚNIA
7.00 Czas.
7.05 Gimmastyka.
7.20 Muzyka.
7.50 Dziennik poranny.
7.35 Muzyka.
7.52 Chwilka gosp. domowego.
11.57 Czas.
12.05 Koncert.
12.25 Prasa i komunikaty.
12.35 Dalszy ciąg koncertu.
12.55 Dziennik południowy.
14.50 Program dzienny.
14.55 Komunikaty.
15.00 Moniuszko wyj. z op. „Halka” (pięty).
15.25 Giełda rolnicza.
15.35 Shuchowisko dla dzieci: „Boianie gniazdo” — pióra Cioei Hali.
16.00 Koncert.
17.00 Pogadanka francuska.
17.15 Koncert solistów.
18.15 „Drogi dalszego rozwoju gospodarki komunalnej” — odczyt wygł. M. Jaroszyński
18.35 Program na poniedziałek.
18.40 25-lecie Związku Strzeleckiego na Wileńszczyźnie — pogadankę wygł. dyr. M. Matuskiewicz.
18.55 Audycja żołnierska — strzeleka.
19.20 Z litewskich spraw aktualnych — odczyt litewski.
19.35 Program na wtorek.
19.40 „Pokoście krytyczne” — feljton — wygł. St. Adamczewski.
20.00 Operetka; Wil. kom. sport.; d. e. o. peretki; Dziennik wieczorny; d. e. operetki.
22.00 Muzyka taneczna.
22.25 Wiadomości sportowe.
22.35 Komunikat meteorologiczny.
22.40 D. e. muzyki tanecznej.

POPIERAJCIE L.O.P.P.J

grodzieńska

— Muzykalny złodziej. — Na szkodę Herpanowicza Adolfa (Artyleryjska 7) skradziono no pacetów i 14 płyt wartości 200 zł. Kradzieży tej dokonał Kaczanowski, który pracował w Luna Parku na pl. Skidelskim i udał się w niewiadomym kierunku.
— Oszustka o siedmiu nazwiskach. — W dniu 1 b.m. na terenie Grodzieńszczyzny ujęta została zawodowa oszustka i złodziejka, która działała swą od roku 1919 rozwijając na terenie całego państwa. Sprytna ta oszustka i złodziejka posługiwała się siedmioma nazwiskami z dokumentów osób, u których dokonywała kradzieży. Na terenie tutejszym oszustka tej szereg nie powiodło się, gdyż zdołała dokonać tylko trzy oszustwa, gdy ją ujęto, a także stwierdzono, że posługiwała się nazwiskami: Mackiewicz, Marja, Batis Marja, Rozmarynowicz Marja, Malinowska Marja, Januszewicz Marja, Kamela Stanisława i Krysiak Lucyna - Emilia. Przystem oszustka była już 6-krotnie karana przez sądy na obszarze całej Rzeczypospolitej, poczynając od 1919 r.

nowogrodzka

— Przyjęcie u p. wojewody w dniu imienin. W sobotę dnia 2 b.m. p. wojewoda Stefan Swiderski obchodził dzień swoich imienin. Z tej tej racji, Włodarzowi Ziemi Nowogrodzkiej przez cały dzień składali życzenia przedstawiciele władz, instytucji i związków społecznych. Zebrani licznie przedstawiciele przysli, by złożyć swej życzenie i podkreślić te silne węzły które łączą ich z przedstawicielem Rządu, który zyskał sobie nie tylko sympatię ludności, nie tylko jej prawdziwą miłość, ale przede wszystkim to, co jest najtrudniejsze, jeżeli chodzi o mieszkańców Ziemi Nowogrodzkiej: Podbił serca swą przystępnością i niechęcią prostym stosunkami do każdego zagadnienia, czy osoby, która się zbliżyła do niego.

— Zjazd działaczy społecznych i gospodarczych w Nowogrodzku. Zagadnienia gospodarcze, traktowane w płaszczyźnie społecznej mogą być rozwiązywane dość skutecznie, o ile opierać się będą o zasadę racjonalnej i systematycznej współpracy wszystkich czynników w Państwie. Wyhodować z tego założenia, Sekretarjat Generalny BBRW w Warszawie zorganizował kilka miesięcy temu ogólnopolski zjazd gospodarzy, a jego odpowiednikami są organizowane obecnie wojewódzkie zjazdy gospodarzy. Zjazd województwa Nowogrodzkiego odbył się w Nowogrodzku w dniach 24 i 25 b.m. — Święto młodej wsi w Nowogrodzku. W dniu 1 b.m. odbyło się w lokalu woj. sekr. B.B.W.R. w Nowogrodzku zebranie sekcji propagandowej Święta młodej wsi z udziałem prezesa iby obywatelskiego komitetu p. starsziny dr. Wadasowej. Przewodniczył p. Romuald Kawalec.

— Wyślecie kondolencji do p. Hołkówek. — Młodzież tutejszego gimnazjum, które go patronem jest s. p. Tadeusz Hołkówek, wraz z dyrekcją i gromem nauczycielskim wysłała do małżonki niedługożyciowej pracowniczki i bojowniczki o potęgę państwową polską, p. Janiny Hołkówek w dniu drugiej rocznicy niedożałowanego zgonu wyraz jej współczucia i żegnania, że idea s. p. Tadeusza Hołkówek wśród młodzieży tut. Zakładano nie tylko pełne znalazła zrozumienie, lecz w młodych piersiach żyć będzie.

— Pan minister Łukasiewicz w przejeździe do Moskwy. — Przez Stolpce przejeżdżał do Moskwy po trzyletnim pobycie w Warszawie p. minister Łukasiewicz, poseł Rzezypospolitej przy rządzie sowieckim. W tym samym dniu przejeżdżał przez Stolpce ambasador francuski w Tokio p. Ibra Damien de Martel. Pan ambasador udaje się z Tokio do Paryża.

— Posiedzenie zarządu PCK. — Dnia 1 9. odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. nacelnika Prałata - posiedzenie zarządu PCK w Stolpach. Na posiedzeniu wyznaczono termin otwarcia schroniska na stacji na dzień 24 b.m. — Pożar. — W dniu 1 b.m. w odległości 200 metrów od drogi w lesie, w pobliżu wsi Trudnowo, gm. Cyryjskiej, pow. Nowogrodzkiego został odnaleziony trup kobiety z rozbitą czaszką i przykryty gałęziami. Pomiędzy zwłoki znajdowały się w stanie rozkładu, rozpoznano w nich mieszkankę wsi Dubrowa gm. Rajceńskie Filończyk Marję lat 55, która rzekomo zaginęła jeszcze w miesiącu lipcu r.b. Zachodzi podejrzenie, że mordu dokonała miała rzekomo córka zamordowanej Aleksandra Jewskiej, mieszkanka tejże wsi, która żyła z matką w złych stosunkach.

— Odnalezienie trupa. W dniu 1 b.m. w odległości 200 metrów od drogi w lesie, w pobliżu wsi Trudnowo, gm. Cyryjskiej, pow. Nowogrodzkiego został odnaleziony trup kobiety z rozbitą czaszką i przykryty gałęziami. Pomiędzy zwłoki znajdowały się w stanie rozkładu, rozpoznano w nich mieszkankę wsi Dubrowa gm. Rajceńskie Filończyk Marję lat 55, która rzekomo zaginęła jeszcze w miesiącu lipcu r.b. Zachodzi podejrzenie, że mordu dokonała miała rzekomo córka zamordowanej Aleksandra Jewskiej, mieszkanka tejże wsi, która żyła z matką w złych stosunkach.

— Postrzeżenie. W dniu 1 b.m. gajówki lasów państwowych Nadesłnictwa Nowogrodzkiego Grotus Adam spotkał w lesie około wsi Boc...

kowicz, Sworoba Jana, mieszkanka tejże wsi który bez zezwolenia zbierał w lesie grzyby. Gdy gajowy Gatus, chciał odebrać Sworobowi grzyby, ten zaciął się na gajowego z nożem. Gajowy zaś w obronie własnej użył broni, raniąc Sworobę lekko w nogę.

— Kradzieże. W dniu 30 ub. m. Luszcz Mikolaj mieszkaniec Nowogrodzka, ul. Piersieka Nr. 31 zameldował w Komisariacie P. P. w Nowogrodzku, że w dniu 29 ub. m. w czasie jego nieobecności w domu, Szafer Konstanty zamieszkały w Brenciane gm. horodeczańskiej — wszedł na strych i po usunięciu desek w suficie dostał się do mieszkanka, skąd z niezamkniętego kufera skradł 70 zł.

— Pożar. W dniu 30 ub. m. we wsi Cimoszowicz, gm. rajcańskiej powstał pożar w czasie którego spłonął dom mieszkalny i chlew na szkód mieszkanka tejże wsi Nowackiego Antoniego, oraz dom i chlew wraz ze sprzętem gospodarczym na szkód Ostrowskiego Pawła. Ogólne straty poszkodowani obliczają na sumę 1445 zł. Zachodzi przypuszczenie, że podpalenia dokonano z zemsty.

— Pożar. W dniu 29 sierpnia o godz. 20 m. 30 we wsi Iwiesianka gm. Mołeczadł wskutek wadliwej konstrukcji komina, wybuchł pożar w zabudowaniach Józefa Samochwała i spalił się dom mieszkalny, zboże, garderoba, narzędzia rolnicze i kury. W czasie pożaru poszkodowany poparzył sobie prawą rękę.

— Wysłanie kondolencji do p. Hołkówek. — Młodzież tutejszego gimnazjum, które go patronem jest s. p. Tadeusz Hołkówek, wraz z dyrekcją i gromem nauczycielskim wysłała do małżonki niedługożyciowej pracowniczki i bojowniczki o potęgę państwową polską, p. Janiny Hołkówek w dniu drugiej rocznicy niedożałowanego zgonu wyraz jej współczucia i żegnania, że idea s. p. Tadeusza Hołkówek wśród młodzieży tut. Zakładano nie tylko pełne znalazła zrozumienie, lecz w młodych piersiach żyć będzie.

stolpecka

— Porządek obrad walnego zebrania obejmującego wybór zarządu, sprawozdanie z działalności. Ciekawym punktem będzie podanie historii powstania PCK w Stolpach.

— Niepoślednim dorobkiem zarządu z energicznym prezesem p. Prałatem na czele stał się zorganizowany na tut. stacji punkt domowej pomocy dla przybywających z Rosji. Przez punkt ten przewinęło się już dużo potrzebujących, zwłaszcza przybyszów z Rosji. Dużo tu już znalazło pierwszą pomoc i poezno, — zwłaszcza po długiej rozłące — to serdeczne ściskanie ręki macierzystej ziemi.

— Przechytałem ogłoszenie: „Meta prosi Jerry'ego, by powrócił” i dlatego zjawieniem się. Czy znowu mam jechać? Na pulchniej jego twarzy można było bez trudu wyczytać, jak przykre były dla niego perspektywy, wypływające z pozornie nie wierzającego żadnych złych możliwości, ogłoszenia.

— Meta kiwnęła głową ze współczuciem i trochę pogardliwym uśmiechem w kąciakach ust. Ten gruby tak bardzo nie nadawał się do roli, którą odgrywał, że aż był... wstrętny. Zresztą w tej chwili dopiero, Meta zorientowała się, że cała ta sprawa była właściwie wstrętna. Jak długi ongi pajak po falach rzeki, ledwie dotykając powierzchni jej mózgu, przemknęła myśl: „Dla czego ja to robię, jak można; przecież to straszne!... Jednocześnie mówiła: — Masz jechać zaraz, nie zwlekając ani chwili. Lekkim ruchem brwi i oczu wskazała paczkę, którą wchodząc położyła na stole: — To są sandwiche na drogę! — dodała ciszej.

— Głęboko w świadomości jej tkwiła odpowiedź, dlaczego to robi, — robiła wszystko, czego żądał nonszalanek i niekochający ją mąż. Grubas z przyzwyczajenia zapewne zrobił jedną ze swych gupio-śmiesznych min, które tak ubawiły flegmatyczną córkę Mety. Miał on w sobie coś z kłowna.

— Ciężki los! — jarknął — niema co — nie skończył. Meta wstała szybko. Uśmiechnął się, patrząc na nią: — Nie poznałem ciebie, z temi czarnymi włosami... Zmarszczyła brwi, więc przerwał. — Czy jest niebezpieczeństwo? — wyszeptał, wstając i nachylając się.

— Kłówna głową nito przeczącą, nie twierdząco i odeszła. Właśnie przy sąsiednim stoliku usiadła wesoła i rozbawiona młoda para. Meta rzuciła spojrzenie w ich stronę i przedko odwróciła głowę. „Skąd ja znam te dziewczynę? — myślała, przypieszczając kroku. Idąc wzdłuż ogrodzenia, odwróciła się znow w stronę stolika i oczy jej spotkały się z niebieskimi oczyma, w których wyczuła to same pytanie, ten sam wysiłek pamięci i w świątyni nad niemi brwiach... Mabel Clive nie słyszała słów swego towarzysza, długą chwilę siedziała ze ściągniętymi brwiami, patrząc na plot.

— Co ci jest, Mabel? — zapytał John, widząc, że nie słucha go. — Co się stało? — Johnie, kim jest ta kobieta? Ja ją znam... napewno gdzieś widziałam... Zauważa oczy. — Ta kobieta, która odeszła od sąsiedniego stolika, przy którym ten gruby jegomość popija piwko? — zaśmiał się John. — Co ona ciebie może obchodzić? Mabel zerwała się nagle. Spojrzała nieprzytomnie ze wzruszenia oczyma i krzyknęła prawie: — To ta blondynka! I zanim Brown zdążył się zorientować, pobiegła co temu ku furtce.

— John Brown miał niezwykle zdolności orientacyjne i z ogromną szybkością tworzył plan działania. To też w chwili, gdy miał już wstać, by iść za Mabel, zorientował się, że kobieta, za którą pogoniła, zdążyła już niezawodnie odjechać dorozką, lub zginąć w zakłach i ogrodach. Natomiast człowiekiem, z którym ta „blondynka” rozmawiała, miał przed oczyma. W tej chwili uprzytomnił sobie, że dama, którą przelotnie widział mała czarna, tak krucze włosy, że właśnie to zwróciło jego uwagę. Dlatego też nie zauważył jej twarzy.

— Gdyby ta scena rozegrała się kilka dni wcześniej, śmiałyby się ze swej pomocnicy, nie

Casino BRYGIDA HELM i Albertem Prejeanem Podróż poślubna we troje pełen napięcia i pikantnej dramy z ta kulisami teatru, filmu i życia

CASINO Kino Pan „BABY” (DZIEWCZĄTKO) Przepych wystawy. Przyg. rozkosznej „Baby” za kulisami luksusów, kabaretu, jakiego ekscentryczna nasycy. Najweselejsza i najdowcipniejsza komedia sezonu. — Muz program: Dodatek dźwiękowy „Wenecja — Królowa Adriatyku”. — Dla młodzieży dozwolone.

Dziś! Uroczyste otwarcie sezonu! W obecności zaproszonych przedstawicieli władz i prasy DAWNO OCZEKIWANA PREMIERA najwybitniejszego filmu „ARJANA” niezwykłej miłości (rosyjskiej studentki) w.g słynnej powieści Claude Avel'a z ELŻBIETĄ BERGNER, najznakomitszą tragiczną europejską w roli tytułowej. — Nad program: Konkursowa rewja dodatków najulubieńszych produkcji: „Foka”, „Flejszera”, Sportowy i „Pat”. — Bilety honorowe i bezpłatne bezwzględnie nieważne. Uprasza się o przybycie na początek seansów: 4, 6, 8 i 10.15

„CIAŁO” — SERCE OLBRZYMA w swoim najnowszym i najlepszym arcydziele o war-tościach artystycznych, przewyższających „Cempra” i in. k. eacje Wallace Beery. — Jutro premiera w Kinie „HELIOS” dla młodzieży dozwolone.

„HELIOS” OTWARCIE SEZONU! Film, o którym mówi cały świat Najweselejszy! Najpiękniejszy! Najmelodylejszy! Przejbij światła W roli tytułowej uroczą, żywą, dziewczęcą Anny Ondra

„SPIEWAK NIEZNANY” Lucjana Muratore który wykonuje arje z opery „Eugeniusz Oniegin” w języku rosyjskim. Niebywała treść. Mistrzowska gra śpiewców. Przepych wystawy. Nad progr: Tygodni. dźwięk. Foka 2) Magic Carpet — życie i obyczaje ludu Czarnego Lądu

„ROXY” MICKIEWICZA 22, tel. 15-28

— Wszędzie agitacja baptystów. — Tuż po chrzcie kilku baptystów w rzecze Zmiejce koło wsi Cherpucze, gm. żuchowieckiej ksiądz prawosławny Gomułka Leonid z Małych Żuchowicz wezwał obecnych przy chrzcie na zebranie, gdzie w gorących słowach ich zakli-nął, by od wiary ojców swych nie odstępowali.

— Dobrali się do stoniny i masła. — Buraczewskiemu Antoniuemu ze wsi Brzuchowce, gm. derewiejskiej lakomci złodziejce z zamkniętej spiżarni skradli 15 kilo słoniny i 10 kilo masła.

— Zamiślił się... i pozostał bez płaszcza. Nitegą pamięć widocznie posiada Oleszkiewicz Józef, że wsi Żuchowicz, skoro w auto busie, krążącym na linii Mir — Horodziej, zostawił płaszcz wartości 100 złotych. Gdy po kwadransie wrócił, już płaszcza nie znalazł.

ZADAJCIE we wszystkich aptekach składach aptecznych znane środki od odcieków Prow. A. PAKA. Największy sklep gorsetów i pasów leczniczych Wilno, ul. Mickiewicza Nr. 2.—20 „JEANETTE” Ceny kryzysowe.

Ulgowa asekuracja Rolnicy, członkowie Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych, ubezpieczający swoje mienie przez Okręgowę T-wo w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń korzystają z wyjątkowej ulgowej taryfy, niższej o 20 proc. Przyjęcie asekuracji i informacje we wtorki i piątki w biurze T-wa Wileńska 12 (Sejmik) od godz. 9 ej do 2-jej po poł.

Dr. Ginsberg DOKTOR O. Adiamowiczowa Choroby skórne, wen. choroby (spec. choroby) ryczne i moczopłciowe. Ulica Kasztanowa d. 7 Wileńska 3, od 8 — 1 m. 7 godz. 9 — 10 i 4 — 8. Tel. 567. 15 — 17. 0

DRZEWO OPALOWE, brzozone, sosnowe i olszowe, węgiel górnośląski poleca SKŁAD DRZEWA MICHAŁA HR. TYSZKIEWICZA w Wilnie, ul. Tartaki 28, tel. 751. Dostarcza również dla urzędów i instytucji. Dla P. P. Urzędników na raty.

KUPNO I SPRZEDAŻ O KAZAJNIE DO SPRZEDANIA garnitur mebli salono- wych, bufet, szafy, so- dy itd. Oglądać — eo- dziennie od 3 do 5 p. p. Aleja Róż Nr 4 m. 3. Lokale MIESZKANIA we wszystkich księgar- niach popularna bro- 2 pod. (woda i zlew) DO WYNAJĘCIA Miekiewicza 37 u do- 0 wej.

Pokoje do wynajęcia w centrum Wilna, przy ul. Wileńskiej 12, 3 pokoje, 2 1/2 łazienki, kuchnia, łazienka, ogród, balkon, woda, gaz, telefon, wans: Portowa 8 m. 3

Agrom-bodowca znający gospodarstwo przemysłowe, mczar- stwo, olejnictwo, le- śnictwo i p. z dygno- letnią praktyką w kraj- u i zagranicą, poszukuje posady od zaraz Wy- magania skromne. Wil- no, Ostrobramska 16 m. 22. 0

W. Mc.KEVITZ. 10)

Wspólna tajemnica

FATALNE SPOTKANIE

Dziesięć dni minęło już od zniknięcia Marjorie.

Mabel Clive tak gorąco pragnęła pomoc w poszukiwaniu, że sędzia Ransom zgodził się dać jej, nieobowiązującej do niczego zresztą, rolę pomocnicy Johna Browna.

Będzie pani miała tytuł: „amator pomocnik agenta Scotland Yardu” — żartował z niej.

Właściwie miał jakąś niejasną nadzieję, że dziewczyna, która mieszkała ostatnio w do- mu zmarłego, przy bliższym kontakcie ze spr- wą odnajdzie w pamięci jakąś zaginioną nie, która doprowadzi ich wszystkich do prawdy.

Natomiast, obecny przy rozmowie John Brown, (działo się to owego pamiętnego ran- ka, po zniknięciu dziecka i włamaniu, doko- naniem do biurka zmarłego adwokata), był bardzo niezadowolony.

Nie byłoby w tem przesady, gdybyśmy napisali, że agent Scotland Yardu, był obur- zony na sędziego Ransoma. Brown nie zaj- mował się „głupstwami”, praca pochłaniała go całkowicie, oddawał się jej z zapalem. Flirt był dla niego dziedziczą nieznaną, a jedyny sport, jaki uznawał, w wolnych chwilach — football, nie był terenem, na którym można- by spotykać młode dziewczęta.

Uważał w tej chwili, że ponizemien za- nienia jego pracy i jego osoby, było danie mu takiej „pomocy”. Gdyby to była agent- ka — a to co innego, ale taki dzieciak!...

Brown musiał przyznać, po kilku dniach, że chociaż poszukiwania pozostały na martwym punkcie, jednak Mabel Clive wykazała dużo sprytu, inicjatywy i ruchli- wości.

Dała ogłoszenie do gazet, że poszukuje posady „do dziecka”, choć szanse były słabe, हुई się jednak, że zostanie wezwana do Marjorie, bo przecie ktoś musiał się opieko- wać tem dzieckiem. Naprawdę jednak przy- nosiła z redakcji listy i biegła do rozmaitych dzielnicy. Dzieci, które chciało powierzyć jej pieczy, nie miały we wspólnego z Marjorie.

Przebrana za kwiaciarke z bukietami póź- nych aster, wędrowała z kawiarni, do kawi- arni, by odzyskać „czarną panią o jasnych wo- sach”. — Ta pani — jedyna kobieta, jaką widziała w domu adwokata Pearsona, ięczyła się w jej mózgu z kobietą, która w noey ce- kała pod oknem na uspiąną w kolderec Ma- rjorie.

Od chwili, gdy dowiedziała się, że Mrs. Daisy Pearson została aresztowana pod zar- zutem mordstwa, uważała za swój obowiązek odzyskanie Marjorie i zastąpienie jej matki. Znając Pearsona nie mogła oburzać się na mor- derezynę tak, jakby należało, myślała, że by- ły poważne okoliczności łagodzące.

Była to sobota, słońce jesienne, ciemniej- sze i mniej rozpalone, ale cudne, przekało cały świat swymi drgającymi promieniami, a powietrze było jak żywe.

Gdy w południe Mabel Clive wywołała Browna do telefonu, na codzienny „raport”, John ze szczerą radością przywitał ją i za- proponował: — Mam teraz czas, tak jest ładnie, mo- że pójdziemy razem na śniadanie?

— Mabel zawała się. Czy miała prawo tra- cić tyle czasu? Ale John nalegał. Już teraz nie był ani oburzony na sędzie- go Ransoma, ani niezadowolony z pomocnicy. Gdy Mabel zgodziła się wreszcie i spo- kiali się w pobliskim siewerze, powitał ją na- stępująca propozycja: — Pani jest, doskonałym materiałem na detektywa, postanowiłem wciągnąć panią na stałą pracowniczkę do Scotland Yardu. Roz- mawiałem już nawet o tem z szefem.

Mabel roześmiała się i była przytem na- prawdę śliczna. — A widzi pan, a z początku traktował mnie pan okropnie, kilka razy płakałam na- wet przez pana! Muszę pomyśleć o tej pana propozycji. — Oh! Tak mi przykro! Naprawdę, pani płakała? — To już zapomniane; gdzie zjemy śnia- danie? Wie pan, — nie dała mu, swoim zwy- czajem, odpowiedzieć. Wie pan, pół godziny do Kew Gardens, tam tak ładnie — pełno małych domków, z ogródkami i zjemy śniadanie w jakiejś restauracji. Dobrze? Brown zgodził się chętnie, miał ochotę również wyjść z pomiędzy murów do dziel- nicy „małych ogródków” i cudnego parku.